

Szczył, Zawsze za mało

Refren:

Zawsze za mało, nigdy nie starcza
W deficycie miłość da powód do jaranka
Weź się postaraj, wyśmiej ją za kwiatka
Zawsze za mało, nigdy nie starcza (x4)

Pałitem, żeby mieć ten świeższy umysł
Nie ma różnic w ludzi, dając osiem złoty wróży
Daje tobie wszystko co mam, nie mam wiele więcej
Chciałbym dać ci więcej, słońce nie mam wiele więcej
Chciałbym dać ci serce, słońce nie wiem co to serce
Chciałem być kimś więcej, słońce nie wiem już kim jestem
Pieprzę, nowe i lepsze, znajdź swoje miejsce
Nie masz przejścia na mieście, niezależnie w jakiej metce,
Wymień new school z old schoolową głową,
Przełomowe gównu, poznaj ulicę na nowo,
Twoi poloniści tak tych słów nie ułożą,
Mogą kraść mi teksty, nigdy takich nie położą,
To moje dziedzictwo i tych, w których społecznie zwątpiono,
W zasadach topiono hołd, dziś pełnym kielonom
Jeśli źle nam życzysz, oddajemy siłą potrojona,
Ile razy nie padniemy, zawsze zaczniemy na nowo

Refren:

Zawsze za mało, nigdy nie starcza
W deficycie miłość da powód do jaranka
Weź się postaraj, wyśmiej ją za kwiatka
Zawsze za mało, nigdy nie starcza (x4)